

Rozdział I

Bliski Wschód w polityce Federacji Rosyjskiej

1. Rosyjskie zainteresowanie regionem Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej

Po zakończeniu zimnej wojny i rozpadzie ZSRR sprawy Bliskiego Wschodu stały się marginalne dla rosyjskich interesów i polityki zagranicznej. Aktywizacja nastąpiła w wyniku wydarzeń określanych mianem Arabskiej Wiosny, jednak odzwierciedlenie tego faktu nie istniało w rosyjskich dokumentach strategicznych. W Koncepcji Polityki Zagranicznej FR z lutego 2013 r. w sekcji „Priorytety regionalne” Bliski Wschód znajduje się na końcu listy i poświęcono mu trzy zwięzłe i ogólnie sformułowane punkty (88–90)¹. Podobnie traktowano ten region w innych dokumentach z lat 90. i 2000².

W czasie zimnej wojny Bliski Wschód był kluczowym polem zacieklej rywalizacji między ZSRR a USA. Po 1991 r. Federacja Rosyjska zajęta była wewnętrznymi sprawami, z trudem radziła sobie z tendencjami odśrodkowymi i problemami gospodarczymi. Inne były także priorytety polityki zagranicznej. Koncentrowały się, głównie z konieczności, na budowaniu relacji z państwami europejskimi i USA, a później z regionem azjatyckim Pacyfiku. Nie bez znaczenia pozostawał niski poziom relacji handlowych oraz brak zależności od lokalnych źródeł energii. Zmniejszone zainteresowanie Bliskim Wschodem dotyczyło głównie spraw bezpieczeństwa i gospodarczych. Jednakże istniała sfera, która pozostawała wciąż istotna dla Rosji: była to obawa przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego FR, wynikająca z terroryzmu i ekstremizmu religijnego. Rosja miała poważne problemy z tymi zjawiskami w Północnym Kaukazie i Azji Środkowej. Ich kulminacją były tragiczne doświadczenia z zamachami terrorystycznymi i dwie wojny czeczeńskie.

Rosja z tej perspektywy spojrzała na Arabską Wiosnę. Na Zachodzie wydarzenia te postrzegane były jako demokratyczne przebudzenie przeciwko dyktatorom. Rosja, mimo krytyki Zachodu o brak zrozumienia dla nowych uwarunkowań i wspieranie autorytaryzmu, postrzegając te ruchy społeczne inaczej. Niezależnie od asertywnego kursu polityki zagranicznej, aspiracji powrotu na scenę międzynarodową jako mocarstwo i rywalizacji z Zachodem, niepokój budziło powstanie i wzmocnienie istniejących ugrupowań bojowników islamskich. Część z tych ugrupowań sympatyzowała i wspierała islamskie struktury terrorystyczne w przestrzeni poradzieckiej.

¹ Концепция внешней политики Российской Федерации Утверждена Президентом Российской Федерации В.В.Путиным 12 февраля 2013 г. MSZ FR, http://archive.mid.ru//brp_4.nsf/0/6D84DDEDEDBF7DA644257B160051BF7F (dostęp: 1 XII 2015).

² Na przykład Стратегия национальной безопасности Российской Федерации до 2020 года Утверждена Указом Президента Российской Федерации от 12 мая 2009 г. № 537, <http://www.scrf.gov.ru/documents/99.html> (dostęp: 1 XII 2015).

Rosyjski sceptycyzm wobec świata islamskiego ewoluował przez wiele lat. W czasie zimnej wojny ZSRR wspierał świeckie reżimy na Bliskim Wschodzie – Gamal Abdel Naser w Egipcie, rządzące lewicowe arabskie partie polityczne Baas w Syrii i Iraku, Organizację Wyzwolenia Palestyny Jasir Arafat. Sojuznikiem głównego rywala w tamtym czasie – Stanów Zjednoczonych – był nie tylko Izrael, ale także Arabia Saudyjska oraz mniejsze państwa Zatoki Perskiej z silną muzułmańską tradycją. Rywalizacja pomiędzy USA i ZSRR odzwierciedlała się także w zaciętej rywalizacji pomiędzy sojusznikami mocarstw. Wojna domowa w Jemenie w latach 1962–1970 była polem konfrontacji między proradzieckim Egiptem a proamerykańską Arabią Saudyjską. W czasie okupacji Afganistanu przez Armię Radziecką Arabia Saudyjska była jednym z najbardziej hojnych sponsorów mudżahedinów. W połowie lat 80. Królestwo Arabii Saudyjskiej podjęło skoordynowane z innymi państwami działania zmierzające do radykalnego obniżenia cen ropy naftowej w celu zaszakowania radzieckiej gospodarki. Warto podkreślić, że stanowisko Arabii Saudyjskiej podlegało dość dynamicznej ewolucji. W 1974 r. zdecydowała o wprowadzeniu embarga na dostawy ropy do USA. Ale w 1979 r. zdecydowała o zmianie w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Potrzebowała ochrony amerykańskiej, ponieważ obawiała się, że radziecka inwazja w Afganistanie będzie pierwszym krokiem do uzyskania przez ZSRR kontroli nad wydobyciem ropy na Bliskim Wschodzie. Był to początek drogi prowadzącej w konsekwencji do upadku Związku Radzieckiego. We wrześniu 1985 r. władze saudyjskie uwolniły ceny ropy. W konsekwencji, w ciągu następnego sześciu miesięcy Arabia Saudyjska zwiększyła czterokrotnie wydobycie ropy, co skutkowało również czterokrotnym spadkiem jej cen. W ten sposób ZSRR tracił około 20 mld USD rocznie, a to nie pozwoliło mu na ekonomiczne przetrwanie³. Zacięte walki żołnierzy radzieckich w Afganistanie, a potem rosyjskich w Tadżykistanie i Czeczenii, uświadamiały Rosji powagę zagrożenia terrorystycznego ze strony islamu. Świadomość tę wzmacniał fakt, że tak zwany Komitet Pomocy dla Czeczenii i Kosowa był finansowany przez Arabię Saudyjską, która sponsorowała antyrosyjskich bojowników czeczeńskich. Oznaczało to, że w wojnę czeczeńską zaangażowane były różne ugrupowania ekstremistyczne, wywodzące się z Bliskiego Wschodu. Listę takich 17 organizacji opublikowała FSB w lipcu 2006 r.⁴ Miały one organizować akty terroru w Czeczenii, Dagestanie i wojnę domową w Tadżykistanie w latach 1992–1997. Wielu czeczeńskich dowódców polowych wywodziło się właśnie z Arabii Saudyjskiej. Należeli do nich m.in. Chattab, Abu al-Walid, Abu Amar, Abu-Haws. Utrzymywali oni kontakty z Osamą bin Ladenem, które nawiązali jeszcze w Afganistanie, walcząc przeciwko radzieckim

³ Y. Gaidar, *The Soviet Collapse: Grain and Oil*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, April 2007, https://www.aei.org/wp-content/uploads/2011/10/20070419_Gaidar.pdf (dostęp: 4 XII 2015).

⁴ ФСБ обнародовала российский список террористических организаций “Новости. News.ru.com”, 27 VII 2006, <http://www.newsru.com/russia/27jul2006/terror.html> (dostęp: 4 XII 2015).

siłom okupacyjnym⁵. Warto zauważyć, że na opublikowanej przez FSB liście organizacji terrorystycznych nie znalazły się Hamas i Hezbollah. Rosjanie uznali, że skoro organizacje te nie funkcjonują na terytorium FR i WNP, nie należy ich umieszczać na tej liście. Zarząd ds. walki z międzynarodowym terroryzmem dysponował ponadto dowodami, że pomimo wysiłków czeczeńskich dowódców – Szamila Basajewa i Chattaba – nie zdołali oni przyciągnąć bojowników tych organizacji na terytorium FR⁶. W miarę jak siły rządowe zaczynały coraz bardziej kontrolować sytuację w Czeczenii, wiele państw Zatoki Perskiej, w tym Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie, udzieliło schronienia uciekającym bojownikom. Wpłynęło to negatywnie na relacje rosyjskie z tymi państwami. Obawa przed zagrożeniem terrorystycznym z Bliskiego Wschodu stała się jednym z głównych czynników kształtujących postawę Federacji Rosyjskiej wobec tego regionu.

Obecnie obserwuje się zdecydowany wzrost aktywności Moskwy wobec Bliskiego Wschodu. Ta ewolucja – poza wspomnianymi obawami – jest także wynikiem testowania społeczności międzynarodowej wobec asertywnego zachowania Rosji. Pierwszym takim testem była wojna w Gruzji w 2008 r, która nie spotkała się ze zdecydowaną reakcją Zachodu. Gruzji nie udzielono większego wsparcia – politycznego, militarnego czy gospodarczego. Zajęte prowincje gruzińskie zostały szybko uznane za niepodległe państwa. Zamiast potępienia i izolacji Stany Zjednoczone zaoferowały Federacji Rosyjskiej „reset” wzajemnych stosunków, co zostało odczytane jako pewne przyzwolenie na postępowanie Rosji na obszarze WNP. Następnie aneksja Krymu oraz przejście bazy Floty Czarnomorskiej znacznie zwiększyły możliwości wykorzystania „diplomacji kanonierek” i odstraszenia Zachodu. Ponadto zdumiewająca nieudolność polityki USA i Europy wobec rozwiązywania sytuacji kryzysowych, słaba i często opóźniona reakcja na wydarzenia, ośmiela Rosję do demonstrowania swojej siły. Brak spójnej polityki Zachodu wobec ekspansywnej polityki Kremla wpływa także na demoralizację potencjalnych i rzeczywistych sojuszników USA w Europie, Azji Wschodniej i na Bliskim Wschodzie. W tych uwarunkowaniach Moskwa bez przeszkód może realizować swoją wizję strategiczną.

Jak już wspomniano, wydarzenia w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu w 2011 r. zostały uznane przez Rosję za poważne zagrożenie. Szczególny niepokój wyrażano w kręgach wojskowych. W listopadzie 2011 r. szef sztabu Sił Zbrojnych FR Nikołaj Makarow wyraził opinię, że współczesne konflikty lokalne mogą w sposób nieoczekiwany przekształcić się w konflikt nuklearny. Głównym winnym jest tutaj Sojusz Północnoatlantycki, który nieustannie dokonuje ekspansji w kierunku granic Rosji, państw WNP oraz Bliskiego Wschodu⁷. Z tej perspektywy

⁵ L. Vidino, *How Chechnya Became a Breeding Ground for Terror*, „Middle East Quarterly”, Summer 2005, s. 57–66, <http://www.meforum.org/744/how-chechnya-became-a-breeding-ground-for-terror> (dostęp: 4 XII 2015).

⁶ Россия не признает ХАМАС и “Хизбаллу” террористическими организациями, „Lenta.ru”, 28 VII 2006, <http://lenta.ru/news/2006/07/28/list/> (dostęp: 4 XII 2015).

⁷ R. Bridge, *Border Alert: Nuke war risk rising, Russia warns*, „Russia Today”, 17 XI 2011, <https://www.rt.com/politics/makarov-nuclear-russia-nato-575/> (dostęp: 15 XI 2015).

wyraźnie widać, że Moskwa nie tylko dostrzega zagrożenia ze strony rozszerzenia NATO i realizacji koncepcji obrony przeciwrakietowej, ale także ze strony ekspansji na Bliskim Wschodzie. W maju 2012 r. premier Dmitrij Miedwediew ostrzegał, że interwencja Zachodu w Syrii czy Iraku może wywołać kolejną wojnę z użyciem broni nuklearnej⁸.

I wreszcie niezwykle istotne w tym kontekście były doświadczenia z Libii, które znacząco zmieniły sposób myślenia Rosji o rozwiązywaniu konfliktów. Stanowisko Moskwy było zaskakujące w obliczu jej poglądów. Zgodziła się bowiem na użycie siły zbrojnej przeciwko suwerennemu rządowi uwikłanemu w konflikt wewnętrzny (w marcu 2011 r., kiedy siły rządowe były przygotowane do spacyfikowania buntu w Benghazi, RB ONZ przyjęła rezolucję 1973⁹, w której potępiła działania Muammara Kaddafiego i wprowadziła zakaz lotów nad Libią, aby chronić ludność cywilną przed brutalnymi działaniami sił bezpieczeństwa). W rezultacie wysiłków międzynarodowych reżim Kaddafiego upadł w październiku 2011 r. Retoryka rosyjska początkowo nie odbiegała od zachodniej. Osoba z otoczenia ówczesnego prezydenta Miedwediewa określiła Kaddafiego jako „żyjącego trupa politycznego”. Z zasady Rosja rzadko krytykuje autorytarnych przywódców, ale w tym przypadku sam prezydent potępił libijskiego dyktatora za krwawe użycie siły przeciwko żądającym jego ustąpienia, uznając je za zbrodnię podlegającą osądzeniu zgodnie z prawem międzynarodowym. Wspomniana rezolucja RB ONZ zezwalająca na zachodnią interwencję w Libii została uchwalona, ponieważ Rosja wstrzymała się od głosu. Nie zgadzający się z decyzją stolicy ambasador FR Władimir Czamow został odwołany ze stanowiska¹⁰. Uważał bowiem, że atak na Kaddafiego zaszkodzi rosyjskim interesom, szczególnie w sytuacji, kiedy z Libią podpisano kontrakt na dostawę broni o wartości 2,5 mld USD i budowę linii kolejowej długości 550 km o wartości 2,2 mld USD.

W miarę rozwoju sytuacji w Libii narastał rosyjski sceptycyzm wobec sposobu rozwiązania konfliktu. Odpowiedzialność za egzekwowanie rezolucji RB w sprawie zakazów lotów wziął na siebie Sojusz Północnoatlantycki. Rosja miała złe skojarzenia związane z aktywnością NATO w tym wymiarze. Pamiętała interwencję Sojuszu na Bałkanach, a szczególnie operację bombardowania Serbii pod krypt. „Allied Force”, prowadzoną bez akceptacji RB ONZ. Po jej zakończeniu siły sojusznicze wkroczyły do Kosowa, zmuszając do wycofania się stacjonujące tam wojska serbskie. Interwencja była szokiem dla Rosji i na długo utkwiała w pamięci jej przywódców.

⁸ *Medvedev Hints at Nuclear War if West Intervenes in Sovereign States*, 18 V 2012, „Nuclear Threat Initiative”, <http://www.nti.org/gsn/article/russia-hints-nuclear-war-fallout-if-west-intervenes-syria/> (dostęp: 15 XI 2015).

⁹ *Resolution 1973 (2011) Adopted by the Security Council at its 6498th meeting*, on 17 March 2011, [http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1973\(2011\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1973(2011)) (dostęp: 15 XI 2015).

¹⁰ J. Kołtunowicz, *Libia: Ambasador odwołany za krytykę Rosji?*, „Rzeczpospolita”, 24 III 2011, <http://www4.rp.pl/artykul/631646-Libia--Aambasador-odwolany-za-krytyke-Rosji-.html> (dostęp: 15 XI 2015).

Jeszcze 18 marca 2014 r. odwołał się do niej Putin w czasie przemówienia przez deputowanymi do Dumy i Rady Federacji:

„Trudno było uwierzyć, nawet moim oczom, że w pod koniec dwudziestego wieku na jedną z europejskich stolic – Belgrad, w ciągu kilku tygodni wykonywano uderzenia raketowo-bombowe, po czym dokonano prawdziwej interwencji”¹¹.

Moskwa poczuła się wówczas upokorzona. Ważne sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego nie były z nią konsultowane, a operacja NATO obnażyła jej całkowitą bezsilność. Interwencja w Kosowie była punktem zwrotnym w relacjach Rosji z Sojuszem. Nie dostrzegano w niej aspektu pomocy humanitarnej, panowało raczej przekonanie że stanowi ona krok ku kolejnemu rozszerzeniu NATO na Bałkanach. W retoryce rosyjskiej powróciła wizja NATO jako głównego przeciwnika, który rozszerza swoje wpływy kosztem rosyjskich interesów. Putin przypomniał również ten fakt w marcowym przemówieniu, obwiniając USA, za to, że „uprawia politykę, nie kierując się zasadami prawa międzynarodowego, ale prawem siły. Wierzą [Amerykanie – M.M.] w swoją wyjątkowość i wyłączność, że w istocie mogą decydować o losie świata, że tylko oni zawsze mają rację”¹². Postępowali w ten sposób wielokrotnie „poza naszymi plecami”¹³.

Jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Narodowego obecny prezydent FR był w centrum tych wydarzeń.

Aby ostudzić oburzenie, administracja amerykańska zaproponowała Moskwie uczestnictwo w Siłach NATO w Kosowie – KFOR. Podobne rozwiązanie zastosowano wcześniej w operacji IFOR w Bośni w 1995 r., w której uczestniczyły wojska rosyjskie i w dalszym ciągu były tam obecne. Rosjanie postawili jednak twarde warunki. Nie chcieli, aby żołnierze rosyjscy znajdowali się pod dowództwem NATO i zażądali w Kosowie odrębnego rosyjskiego sektora. Propozycja ta spotkała się z odmową. Przemawiały za tym względy polityczne, operacyjne, a także – prawdopodobnie – złe skojarzenie z podziałem Berlina po drugiej wojnie światowej. Doszło wtedy do incydentu między wojskami sojuszniczymi i rosyjskimi. Kontyngent rosyjski stacjonujący w Bośni otrzymał rozkaz przegrupowania do Kosowa. Ponad dwustu rosyjskich komandosów zajęło lotnisko w Prisztinie. Wkrótce jednak znaleźli się w trudnej sytuacji. Musieli znosić 37-stopniowy upał, zabrakło im wody, paliwa, żywności i papierosów. Rosjanie nie mogli dostać zaopatrzenia drogą powietrzną, ponieważ Węgry, Rumunia i Bułgaria nie udostępniły rosyjskim samolotom przestrzeni powietrznej¹⁴. Naczelnym dowódcą NATO gen. Wesley Clark chciał upokorzyć Rosjan i polecił dowódcy sił NATO w Kosowie gen. Mike’owi Jacksonowi zablokować drogi do lotniska. Jackson odmówił wykonania rozkazu, odpowiadając rzekomo:

¹¹ Обращение Президента Российской Федерации. Владимир Путин выступил в Кремле перед депутатами Государственной Думы, членами Совета Федерации, руководителями регионов России и представителями гражданского общества, 18.03.2014. *Źródło*: oficjalna strona Prezydenta Rosji <http://www.kremlin.ru/events/president/news/20603#sel> (dostęp: 24 VII 2015).

¹² *Ibidem*

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ M. Ostrowski, *Zapalny implant*, „Polityka” 1999, nr 26.

„Nie nam zamiaru rozpoczynać dla Pana trzeciej wojny światowej”¹⁵. Brytyjczycy poinformowali Rosjan, że okupacja lotniska jest przez NATO nie do zaakceptowania, ale odblokowali drogi do lotniska oraz dostarczyli obłożonym wodę i żywność¹⁶. Był to kolejny gest odbierany na Kremlu jako upokorzenie.

Rosja nie chciała dopuścić do podobnego scenariusza w Libii. Sytuacja w kraju zaczęła jednak wymykać się spod kontroli i przebiegała wbrew rosyjskim oczekiwaniom. Początkowo operacja w Libii miała charakter interwencyjny pod wyraźnymi auspicjami ONZ. Nie istniało jednolite dowództwo, a biorące udział siły nadawały tej operacji własny kryptonim. Kiedy pod koniec marca (po dyplomatycznych negocjacjach) kierowanie operacją pod krypt. „Unified Protector”¹⁷ objęli Kanadyjczycy, wywołało to kolejną falę frustracji na Kremlu. Równoległe siły zbrojne USA prowadziły operację „Odyssey Dawn”. Była to operacja prowadzona z powietrza, morza i lądu, a jej celem była ochrona ludności cywilnej oraz wspieranie rebeliantów walczących z siłami bezpieczeństwa Kaddafiego. Rosja była zszokowana rezultatem tych dwóch operacji, które doprowadziły do usunięcia, a następnie śmierci Kaddafiego. Po raz kolejny ważny konflikt międzynarodowy został rozegrany bez i udziału Rosji i jej wpływu na jego zakończenie. Władze w Moskwie oskarżyły Zachód o kłamstwo i hipokryzję. Miały ku temu uzasadnione powody. Uwierzyły deklaracjom amerykańskiego sekretarza stanu do spraw obrony Robertowi Gatesowi, że działania przeciwko Kaddafiemu ograniczą się jedynie do egzekwowania strefy zakazu lotów nad Libią i nie nastąpi interwencja zbrojna. Według Gatesa USA nie mogły sobie pozwolić na interwencję zbrojną w trzecim kraju muzułmańskim, po Iraku i Afganistanie. Dwa tygodnie później Obama zmienił zdanie¹⁸.

Protesty Kremla przeciwko interwencji w Libii nie były pozbawione hipokryzji. Rosja prowadziła wówczas wobec Zachodu dyplomatyczną grę pozorów. Miedwiediew popierał interwencję, Putin zaś sprzeciwiał się jej. Kremlowi chodziło o stworzenie dla siebie korzystnej pozycji negocjacyjnej w zależności od rozwoju sytuacji. Nie należy mieć złudzeń, że był to rzeczywisty konflikt między prezydentem a wszechmocnym premierem Putinem.

W rzeczywistości nie chodziło o obronę libijskiego dyktatora, ale pokazanie sprzeciwu wobec Zachodu i usytuowanie siebie w roli przeciwnika siłowych rozwiązań wewnętrznych konfliktów. Rosja nie chciała bronić brutalnego i ekstrawaganckiego dyktatora, potępianego w deklaracjach przez Zachód. Ale pomimo jego krytyki, od 2003 r. relacje Libii z państwami zachodnimi były poprawne na tyle, że nie przeszkadzały we współpracy gospodarczej. Także Rosja do chwili wybuchu powstania prowadziła z Kaddafim współpracę gospodarczą, ale na mniejszą skalę niż Zachód.

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem*

¹⁷ NATO No-Fly Zone over Libya Operation UNIFIED PROTECTOR http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2011_03/20110325_110325-unified-protector-no-fly-zone.pdf (dostęp: 15 XI 2015).

¹⁸ D. Trenin, *The Mythical Alliance. Russia's Syria Policy*, Carnegie Endowment for International Peace. The Carnegie Moscow Center, February 2013, s. 6.

Wszystko wskazywało na to, że gdyby Zachód traktował Rosję w sposób partnerski w sprawie Libii, chociażby poprzez zaproszenie do sił interwencyjnych i prowadzenie operacji pod flagą ONZ, państwo to byłoby częścią międzynarodowej koalicji. Jednakże brak takiego gestu, a także artykułowany wyraźnie pogląd o konieczności zmiany reżimu, był dla Moskwy nie do przyjęcia. Wynikało to nie tylko z zastrzeżeń dotyczących złamania zasady suwerenności państwa i nieingerowania w wewnętrzne sprawy innego podmiotu państwowego, ale także z obawy o rozwój sytuacji po obaleniu Kaddafiego. Szczególny niepokój budziło prawdopodobieństwo chaosu w wyniku rozpadu państwa oraz proliferacji zapasów libijskiej broni. Obalenie dyktatora pokazało – w rosyjskiej percepcji – brak wiarygodności Zachodu. Rosja chciała być postrzegana jako równy partner, którego poglądy są szanowane. Dość szybko okazało się, że Kreml nie dysponuje żadnymi instrumentami mogącymi przekonać USA i inne państwa zachodnie co do sposobu prowadzenia operacji militarnej. Upokarzające było szczególnie to, że nie okazano wdzięczności za umożliwienie przyjęcia rezolucji RB 1973. Przeciwnie, NATO przekroczyło mandat ONZ autoryzujący jedynie egzekwowanie zakazu lotów i wbrew zapisom tejże rezolucji rozpoczęło w Libii kampanię militarną. Rosja odczuła także ekonomicznie konsekwencje działań Zachodu. Po obaleniu Kaddafiego Libia natychmiast odnowiła kontrakty gospodarcze z zachodnimi firmami. Nie uczyniła tego natomiast wobec rosyjskich podmiotów gospodarczych. Gorzka lekcja libijska w sposób znaczący wpłynęła na politykę Moskwy wobec Syrii i wspieranie władzy Asada. Warto podkreślić, że kryzys syryjski ma swoje źródła w powstaniu przeciwko reżimowi Muammara Kaddafiego. Stanowisko Rosji wobec Syrii determinowane jest głównie polityką zagraniczną wobec Zachodu. Jej istotą jest przeciwstawienie się działaniom NATO, postrzeganym jako ekspansja, inżynierii społecznej uprawianej przez Unię Europejską oraz organizacje pozarządowe, które w rosyjskiej frazeologii doczekały się miana „agentury”. Interwencja NATO w Libii odczytana została w kategoriach rozszerzania tej polityki na inne regiony, w których Rosja ma żywotne, różne interesy.

2. Strategiczne cele Federacji Rosyjskiej na Bliskim Wschodzie

Strategiczne cele FR na Bliskim Wschodzie realizowane są przez równoległe stosowanie trzech instrumentów, do których należą: kontrakty na dostawę broni, kontrakty energetyczne oraz poszukiwanie baz morskich i lotniczych służących rozwinięciu zdolności operacyjnych SZ FR. Nie można wykluczyć, że oprócz Morza Śródziemnego Rosja będzie próbowała uzyskać prawo do stacjonowania swoich sił zbrojnych w Iraku.

Wobec realizacji tak ambitnych celów Kreml potrzebuje pieniędzy ze sprzedaży broni i surowców energetycznych do utrzymania i zapewnienia ciągłości produkcji swojego kompleksu zbrojeniowego. Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe zlokalizowane na Bliskim Wschodzie są ważnym odbiorcą rosyjskiej produkcji zbrojeniowej, co stanowi legitymizację dla rosyjskiej obecności i polityki w tym regionie świata. 36 proc. eksportu Rosoboronexportu, państwowego koncernu

handlującego produktami rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego, trafia na Bliski Wschód i do Afryki Północnej¹⁹. Wśród zamawianego uzbrojenia znajdują się między innymi myśliwce Mig i Su, śmigłowce szkoleniowo-bojowe Jak-120, śmigłowce typu Mig i Ka, systemy raketowe czwartej generacji typu ziemia–powietrze S-400 Triumf, Antej-2500, Buk-M2, Tor-M2K, czołgi T-90 SM, bojowe transportery opancerzone BWP-3 oraz lądowe pociski balistyczne typu Iskander²⁰. Aby przedmiotowa współpraca w dziedzinie eksportu uzbrojenia układała się pomyślnie, Kreml stara się zrealizować na Bliskim Wschodzie następujące cele strategiczne:

- Odtworzenie przeświadczenia, że Rosja rzeczywiście jest światowym mocarstwem, które ma potencjał do blokowania amerykańskiej inicjatywy, siły i wartości. Potrafi przeciwstawić się jednostronnemu narzuceniu przez USA swojej koncepcji geopolitycznego porządku i zmusić do respektowania rosyjskich interesów. W tym celu będzie wykorzystywał będące w jej dyspozycji instrumenty, do stosowania prawa weta w RB ONZ włącznie.
- Uzyskanie w oczach świata arabskiego statusu skutecznego mocarstwa i zdemontowanie społeczności międzynarodowej oraz własnym obywatelom, że posiada nie podlegające dyskusji możliwości prowadzenia niezależnej polityki.
- Stworzenie bloku państw, które przyłączą się do sprzeciwu wobec amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie poprzez alternatywną koncepcję bezpieczeństwa w tym regionie. Trzon tego antyamerykańskiego bloku mają stanowić Iran, Irak i Syria rządzona przez Asada. Państwa te, sprzymierzone z Rosją, stworzą skuteczną proszyicką przeciwwagę dla sunnickiego fundamentalizmu, którym steruje sprzymierzona z USA Arabia Saudyjska. Sojusz Rosji z Iranem, Irakiem i Syrią nie jest niczym nowym. W latach 70. i 80. – za czasów Leonida Breżniewa – państwa te popierały Związek Radziecki w bojkotowaniu polityki USA na Bliskim Wschodzie.
- Stworzenie wobec własnego społeczeństwa i za granicą wizerunku, że jest wiarygodnym sojusznikiem, zdeterminowanym w walce z międzynarodowym terroryzmem, a także przykładem międzykulturowego zrozumienia i szacunku dla uniwersalnych wartości religijnych.
- Uzyskanie, poprzez kontrakty zbrojeniowe, energetyczne oraz rozsądne demonstrowanie siły militarnej, trwałego instrumentu wpływania na politykę zagraniczną i wewnętrzną państw regionu, przy jednoczesnym wsparciu tej polityki.
- Wzmacnianie tych rządów, które realizują interesy Moskwy oraz walczą z terroryzmem, ale jednocześnie niedopuszczenie do postrzegania jej jako wroga świata muzułmańskiego²¹.

Kreml dąży konsekwentnie do realizacji tych celów poprzez taktyczną elastyczność. Nie wiąże się na stałe i niezmiennie z jednym określonym państwem,

¹⁹ Юрий Авдеев, Санкции - не помеха, "Красная звезда", Nr 164, 28 X 2015, s. 2.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ S.J. Blank, *Russian Strategy and Policy in the Middle East*, „Israel Journal of foreign Affairs VIII” 2014, nr 2, s. 15.

ale próbuje stosować nacisk wszędzie, gdzie to możliwe. Uważa, że jest to korzystne, ponieważ nie tworzy żadnych obciążeń i kosztów. Nie jest zobowiązana do udzielenia pomocy humanitarnej, obrony łamanych praw człowieka, wspierania suwerenności, integralności i stabilności wewnętrznej. Takie podejście ilustruje chociażby elastyczna polityka wobec Iraku. Jest to sprawdzona metoda stosowana wobec państw obszaru WNP. Formalnie rosyjskie władze respektują suwerenność byłych republik radzieckich, ale z drugiej strony definiują rozumienie tejże suwerenności i integralności terytorialnej. Przez takie podejście Putin reanimował carskie i radzieckie rozumienie niezależności, której istotą nie są uniwersalne normy, ale zależność od protektoratu mocarstwa, kultury i historycznie ukształtowanych norm kultury politycznej. Dla Rosji wygodne są także napięcia wewnętrzne i zagrożenia zewnętrzne, z którymi borykają się te państwa. Pozwalają one bowiem na generowanie aktywności prorosyjskich grup lub sięganie po rosyjskie wsparcie w sytuacji przeciwstawienia się presji USA. Zgodnie z tą zasadą Rosja z dużą tolerancją – żeby nie rzecz zadowoleniem – przygląda się niestabilności i kłopotom gospodarczym, uznając je za czynnik wspierający i sprzyjający stosowaniu nacisku. Często świadomie inspirowane destabilizację i trudności ekonomiczne²².

Postępowanie, niemal identyczne daje się zauważyć w stosunku do państw Bliskiego Wschodu. Nawet przed rozpoczęciem wojny domowej w Syrii Rosja nie była zainteresowana stabilizacją Bliskiego Wschodu. Wynika to z jej samowystarczalności energetycznej oraz zaspokojenia zapotrzebowania na broń. W polityce bliskowschodniej widoczne jest wiele hipokryzji i stosowania podwójnych standardów, w zależności od sytuacji. Pomimo dobrych relacji politycznych i gospodarczych z Izraelem, demonstrowania poparcia dla jego bezpieczeństwa i suwerenności, potępienia organizacji terrorystycznych, Rosja – z wykorzystaniem różnych pośredników – zaopatruje w broń wrogów tego państwa: Hamas i Hezbollah.

3. Relacje z państwami Bliskiego Wschodu

Rosja utrzymuje znaczące kontakty gospodarcze z kilkoma państwami regionu, choć wydaje się, że najważniejszym partnerem jest Islamska Republika Iranu, z którą m.in. wynegocjowano kontrakt o wartości 70 mld USD na pomoc w rozwoju technologii energetyki nuklearnej²³. Negocjacje w tej sprawie trwały, mimo że nie podpisano jeszcze porozumienia z grupą sześciu mocarstw, tzw. grupa P5+1 (była w niej Rosja), w sprawie irańskiego programu nuklearnego, który przez lata wzbudzał żywe zainteresowanie społeczności międzynarodowej.

Iran dysponuje programem nuklearnym, który pozwala mu na wyprodukowanie broni z wysoko wzbogaconego uranu i plutonu. Kraj ten wzbogacił uran do poziomu 20 proc., a po osiągnięciu tej granicy, otrzymanie wysoko wzbogaconego uranu,

²² S. Stewart, *The EU, Russia and a Less Common Neighbourhood*, „SWP Comments”, Stiftung Wissenschaft und Politik, January 2014, s. 2–3. http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/comments/2014C03_stw.pdf (dostęp: 15 XI 2015).

²³ Евгений Шестаков, Ирану оставят атом без санкций, „Российская газета”, 10 VII 2015, s. 6.

czyli wzbogacenie do poziomu 90 proc. izotopu U-235, który może być nuklearnym ładunkiem wybuchowym, jest technologicznie dość proste²⁴.

Nie koncentrując się szczegółowo na kwestii działań Iranu zmierzających do uzyskania zdolności nuklearnych oraz na wieloletnich wysiłkach dyplomatycznych skłaniających Iran do zaprzestania swojego programu nuklearnego i poddania tegoż programu międzynarodowemu nadzorowi, skoncentrujemy się na wydarzeniach ostatnich lat. Negocjacje wielostronne rozpoczęły się w 2003 r., kiedy w Natanz odkryto wirówki do wzbogacania uranu. W tym samym roku Iran podpisał porozumienie wstępne z Wielką Brytanią, Francją i Niemcami, na mocy którego zaprzestał wzbogacania uranu. Miało to uspokoić obawy społeczności międzynarodowej. Jednocześnie podpisał protokół wyrażający zgodę na kontrolę swojej infrastruktury nuklearnej przez inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (International Atomic Energy Agency – IAEA), zastrzegając sobie przy tym prawo do rozwijania technologii atomowej w celach pokojowych – energetycznych, naukowych, medycznych. W latach 2003–2006 narosło wiele podejrzeń, że wzbogacanie uranu na dużą skalę odbywa się nadal w miejscach nie zadeklarowanych IAEA. Od stycznia 2006 r. Iran wznowił wzbogacanie uranu. W czerwcu 2006 r. przedstawiciele sześciu mocarstw negocjujących z Iranem (USA, Rosja, Chiny, Wielka Brytania, Francja i Niemcy) – tzw. grupa P5+1, przedstawili wiele propozycji dotyczących zbudowania różnorodnych środków zaufania, które program i infrastrukturę nuklearną czyniłyby przejrzystą. Od tego czasu obydwie strony odbyły wiele rozmów, nie osiągając konstruktywnego porozumienia. Dopiero 24 listopada 2014 r. Iran i P5+1 uzgodniły wstępny dokument „Wspólny Plan Działania” (Joint Plan of Action – JPA), na mocy którego Iran zamrozi znaczną część swojego programu w zamian za ulgi w obowiązujących sankcjach. Iran uzyska zgodę na legalną sprzedaż znacznych ilości ropy, o wartości 700 mld USD miesięcznie. Obecnie sprzedaż ropy była ograniczona do 1 mln baryłek dziennie, co stanowi ok. 60 proc. sprzedaży z 2011 r. – 2,5 mln baryłek dziennie. Teheran uzyska także zgodę na sprzedaż artykułów petrochemicznych, złota i innych szlachetnych metali oraz prowadzenie interesów z zagranicznymi firmami w sektorze przemysłu motoryzacyjnego²⁵. W latach 2014–2015 negocjacje te były w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Od lutego 2015 r. nabierały stopniowo konstruktywnego charakteru. 2 kwietnia 2015 r. P5+1 i Iran ogłosiły zgodę na wieloaspektowy dokument ramowy, na jego podstawie do 30 czerwca miały zostać wypracowane szczegóły, a uzgodniony w listopadzie 2014 JPA straci wówczas swoją moc. Ostatecznie porozumienie pod nazwą „Wspólny plan działań” (Joint Comprehensive Plan of Action – JCPOA) zostało podpisane w Wiedniu 14 lipca 2015 r.

W czasie negocjacji na przełomie marca i kwietnia 2015 r. osiągnięcie porozumienia nuklearnego pomiędzy Zachodem a Iranem napotykało na szereg różnych

²⁴ *An Iranian nuclear bomb, or the bombing of Iran?*, „The Economist”, Dec 3, 2009.

²⁵ K. Katzman, P.K. Kerr, M.J. Garcia, *Iran: Efforts to Achieve a Nuclear Accord*, Congressional Research Service, Washington D.C., April 9, 2015, s. 9.

trudności. W trakcie negocjacji Iran cały czas utrzymywał, że jego program służy celom pokojowym i nie ma powodu, aby podtrzymywać sankcje. Pomimo postępu było oczywiste, że pozostają sprawy nie rozwiązane. Oznaczało to, że osiągnięcie planowanego na 30 czerwca 2015 r. ostatecznego porozumienia będzie wymagało twardych negocjacji. Utrzymywał się jednak optymizm zarówno wśród negocjatorów, jak i państw Bliskiego Wschodu. Optymizm wyrażała sunnicka potęga regionalna – rywalizująca z Iranem, Arabia Saudyjska. Pewne ocieplenie zauważalne było w Izraelu, który mimo kategoriycznych i wypowiedzianych – ustami premiera Bin-jamina Netanjahu – przed światową opinią publiczną poglądów, że porozumienie nie zatrzyma irańskich ambicji, uznał, że lepiej będzie, jeśli osiągnięte zostanie jakiegokolwiek porozumienie niż jego brak²⁶.

Istotą rozbieżności było przeznaczenie irańskiego potencjału. Delegacja amerykańska żądała usunięcia wirówek i zamknięcia obiektów w Natanz, przekształcenia zakładu wzbogacania uranu w Fordow w centrum naukowo-badawcze, konwersji lub eksportu zapasów nisko wzbogaconego uranu oraz zniszczenia rdzenia reaktora produkującego pluton w Arak. Irańczycy z kolei stali na stanowisku, że żaden z obiektów nuklearnych oraz prowadzona przez nie aktywność nie zostaną zaprzestane, zniszczone lub zawieszono. W efekcie negocjacji ustalono, że Iran zachowa zdolność do produkcji wzbogaconego uranu, którą udało mu się dotychczas osiągnąć. Porozumienie przewiduje jednocześnie, że cały program nuklearny zostanie poddany reżimowi monitoringu i kontroli, obejmie wszystkie elementy i etapy procesu wzbogacania, począwszy od kopalni uranu po produkcję paliwa dla reaktorów i izotopów. Umowa ograniczy zdolności Iranu do potajemnej produkcji wysoko wzbogaconego uranu (do 90–93 proc.), niezbędnego dla konstrukcji głowicy nuklearnej.

Trudnym problemem była też sprawa sankcji, które – nałożone w odpowiedzi na irański program nuklearny – zmniejszyły o połowę wpływy z eksportu (nawet w czasie drastycznego spadku światowych cen ropy naftowej) oraz miały negatywne konsekwencje dla gospodarki tego kraju.

Zgodnie z JCPOA nie wszystkie sankcje nałożone przez USA, UE i ONZ w związku z irańskim programem nuklearnym zostały zniesione, choć strona irańska twierdziła, że wszystkie powinny zostać zawieszono w dniu, w którym Iran rozpocznie implementację porozumienia. Porozumienie zakłada stopniowe znoszenie sankcji, pod warunkiem realizacji przez Teheran kolejnych założeń przedmiotowego dokumentu potwierdzonych przez IAEA.

Zaledwie dwa tygodnie po podpisaniu porozumienia Putin cofnął embargo na sprzedaż do Iranu rakietowych pocisków przeciwlotniczych S-300, wypełniając tym samym podpisany w 2007 r. kontrakt o wartości 800 mln USD. Decyzja ta pozostaje w sprzeczności z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 1929 z 2010 r., która zawierała zakaz przekazywania Teheranowi nowoczesnego uzbrojenia²⁷. Dekret

²⁶ *Too soon to celebrate. Iran nuclear deal*, „The Economist”, April 11, 2015.

²⁷ *Putin cofnął embargo na sprzedaż rakiet S-300 do Iranu*, Portal TVP Info, 13 IV 2015, <http://www.tvp.info/19638519/putin-cofnal-embargo-na-sprzedaz-rakiet-s300-do-iranu> (dostęp: 24 VI 2015).

w sprawie implementacji tejże rezolucji podpisał ówczesny prezydent Miedwiediew, co skutkowało zawieszeniem kontraktu. Obecnie Rosjanie twierdzą, że rezolucja dotyczy broni ofensywnej, a pociski objęte kontraktem to typowa broń defensywna. Rosjanie nie ukrywają przed opinią publiczną, że zamierzają sprzedawać uzbrojenie i sprzęt wojskowy do Iranu. Jeszcze przed podpisaniem porozumienia w sprawie irańskiego programu nuklearnego w styczniu 2015 r. minister obrony Siergiej Szojgu złożył wizytę w Teheranie, która była pierwszą od 15 lat wizytą ministra obrony FR w tym kraju²⁸. W czasie wizyty rozmawiano o współpracy wojskowej. Głównym problemem rozmów rosyjsko-irańskich była sprawa wspomnianego już zakupu przez Iran rakiet przeciwlotniczych S-300. Teheran czuł się obrażony z powodu niedotrzymania kontraktu z 2007 r. i zgody Rosji na rezolucję RB ONZ nr 1929. Jedną z przyczyn stanowiska rosyjskiego było tajne porozumienie z Izraelem, w wyniku którego Rosja zobowiązała się, że nie sprzedaje systemów S-300 ani do Iranu, ani do Syrii²⁹. W związku z tymi raketami Rosja miała również problem prawny. Po decyzji Miedwiediewa o zawieszeniu kontraktu Iran skierował sprawę do sądu, skarżąc decyzję władz rosyjskich i domagając się odszkodowania w wysokości 4 mld USD. Kilka dni po wizycie dyrektor generalny państwowej korporacji obrotu bronią Rostech Siergiej Czemezow wyraził gotowość dostarczenia Iranowi pięciu zestawów przeciwlotniczych ziemia powietrze S-400 Triumf (znany także jako Antej-2500). Jeżeli Iran nie zostałby usatysfakcjonowany, może otrzymać także system rakietowy czwartej generacji (nowocześniejszy od S-300 W). Warunkiem Rosji było jednak wycofanie skargi w sądzie³⁰. Według niektórych źródeł rosyjskie dostawy wojskowe do Iranu mogą osiągnąć wielkość 13 mld USD³¹.

Władze irańskie chwaliły Rosję za tę decyzję, obudowując ją we frazeologię wspólnego budowania nowego porządku międzynarodowego i współpracy regionalnej³². Ponadto była ona korzystna z punktu widzenia strategicznych interesów Iranu. Była także formą nacisku na państwa zachodnie oraz zachęcenia ich do rywalizacji z Rosją o interesy polityczne i gospodarcze z Teheranem. Była to sprytna decyzja, ponieważ Moskwa *de facto* nie złamała rezolucji ONZ, ale zapowiedziała swój zamiar. Nie zerwała w ten sposób negocjacji, ani nie złamała prawa międzynarodowego. Otworzyła sobie natomiast drogę powrotu na irański rynek, zanim uczynią to zachodnie korporacje zbrojeniowe. Wiedziała także, że dopóki europejskie i amerykańskie banki

²⁸ Шойгу прибыл в Иран на переговоры о военном сотрудничестве, „Lenta.ru”, 19 I 2015, <http://lenta.ru/news/2015/01/19/iran/> (dostęp: 24 VI 2015).

²⁹ M. Bodner, *Mistrust Dogs Russia-Iran Arms Talks as Shoigu Heads for Tehran*, „The Moscow Times”, 19 I 2015, <http://www.themoscowtimes.com/article/514581.html> (dostęp: 10 XII 2015).

³⁰ Иван Сафронов, Абу-Даби, Елена Черненко, Зенитно-пакетный комплекс Россия предлагает Ирану “Антей-2500” взамен попавших под санкции С-300, “Коммерсант”, 24 II 2015, <http://www.kommersant.ru/gallery/2673863> (dostęp: 10 XII 2015).

³¹ *After the nuclear deal. Arming Iran*, „The Economist”, May 16, 2015.

³² J.W. Parker, *Understanding Putin Through a Middle Eastern Looking Glass*, Institute for National Strategic Studies Strategic Perspectives, No. 19, National Defense University Press Washington, D.C. July 2015, s. 45–46.

nie zniosą całkowicie sankcji, nie jest możliwe dokonywanie transakcji handlowych. Decyzja Putina była także zachętą dla Iranu, aby zachowywał dystans w negocjacjach w sprawie programu nuklearnego, ponieważ zawsze może liczyć na wsparcie swojego stanowiska przez Rosję. Nie bez znaczenia był także wątek skierowany do społeczeństwa rosyjskiego. Wielu ekspertów rosyjskich uważało anulowanie kontraktu w 2010 r. za błąd oznaczający uleganie wobec Zachodu. Tymczasem swoją kwietniową decyzją Putin pokazał, że mimo potępienia przez Zachód aneksji Krymu i mimo sankcji Rosja może pozwolić sobie na niezależność w polityce zagranicznej.

W tym kontekście nasuwa się pytanie, czy planowana sprzedaż rosyjskiego sprzętu i uzbrojenia nie pozostaje także w sprzeczności z JCPOA, które przedłuża działanie embarga na dostawy nowoczesnych systemów uzbrojenia do Iranu o 5 lat, a na transfery technologii raketowych o 8 lat. Stany Zjednoczone rozważały także wprowadzenie nowej rezolucji RB w sprawie restrykcji na eksport broni konwencjonalnej i pocisków balistycznych do Iranu – już po osiągnięciu porozumienia. Niezależnie od wydarzeń na Ukrainie prowadzone były w tej sprawie wstępne rozmowy z Rosją. Pomimo chłodnych stosunków między Zachodem a Rosją, związanych z sytuacją na Ukrainie oraz znaczną rozbieżnością zdań, udział Rosji jest niezbędny we wspieraniu wysiłków na rzecz bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, w tym do walki z Państwem Islamskim. Amerykanie zdali sobie sprawę, że bez Rosji i Iranu zbudowanie skutecznej koalicji państw nie będzie możliwe³³. Dyplomatycznym wyrazem takiego przekonania była – pierwsza od dwóch lat – wizyta sekretarza stanu USA Johna Kerry’ego w Rosji, który w maju spotkał się w Soczi z Siergiejem Ławrowem i Putinem. Biorąc pod uwagę zgodność komunikatów i relacji medialnych, zarówno w Rosji, jak i na Zachodzie, skomplikowana sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz mała skuteczność w walce z Państwem Islamskim stają się niezwykle ważnym problemem bezpieczeństwa. Bez udziału Rosji najprawdopodobniej nie da się go rozwiązać³⁴.

Mimo, że dzisiaj Iran jest ważnym partnerem Federacji Rosyjskiej, to trzeba pamiętać, że wzajemna relacja obu państw jest długa, turbulentna, bogata w niełatwe doświadczenia. Z punktu widzenia Iranu pewne jej momenty oceniane są jednoznacznie negatywnie. Mowa tu chociażby o dwóch wojnach między tymi państwami w latach 1804–1813 oraz 1824–1828, w wyniku których Iran utracił na rzecz Rosji prowincje zakaukaskie. Niekorzystna dla Iranu była również rosyjsko-brytyjska rywalizacja w XIX i na początku XX w., która podważyła jego niezależność oraz zahamowała możliwości rozwoju politycznego i ekonomicznego. Istotna zmiana w relacjach obu państw zaszła w wyniku rewolucji bolszewickiej 1917 r., ponieważ nastąpił wówczas koniec niekorzystnej dla Iranu współpracy rosyjsko-brytyjskiej. Niestety władze rewolucyjne szybko powróciły do retoryki i postępowania

³³ Евгений Шестаков, *Работа над ошибками*, „Российская газета”, 27 V 2015 [w:] “Оборона и Безопасность”, № 778, 29 V 2015.

³⁴ Kerry dostał od Ławrowa ziemniaki i pomidory. Rozmowy „były cudowne”, tvn24.pl, 12 V 2015, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/john-kerry-w-soczi-spotkanie-z-lawrowem-i-putinem,541701.html> (dostęp: 24 VI 2015).

carskiej Rosji, próbując podporządkować sobie Iran poprzez szerzenie ideologii komunistycznej. W 1921 r. został podpisany traktat o przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Iranem. W roku 1940 Związek Radziecki, wykorzystując inwazję aliantów na Iran, ustanowił socjalistyczne republiki w dwóch irańskich prowincjach: Kurdystanie i Azerbejdżanie, wspierał również irańskie ugrupowania lewicowe.

W okresie zimnej wojny relacje radziecko-irańskie były wypadkową dwóch czynników. Pierwszym z nich był stan stosunków między Wschodem i Zachodem, drugim irańskie dążenia do realizacji suwerennej polityki zagranicznej. Rewolucja Islamska 1979 r., w wyniku której został odsunięty od władzy proamerykański, ostatni szach Iranu Mohammed Reza Pahlavi, wzbudziła w przywódcach ZSRR odczucia ambiwalentne. Odsunięcie od władzy dynastii Pahlavi było oceniane pozytywnie, brakowało jednak pewności, czy zmiany, które nastąpiły w wyniku rewolucji, będą miały trwałe charakter. Niepewność wzbudzała również potencjalna amerykańska interwencja w sytuacji, gdyby w Iranie zapanował chaos.

Podczas pierwszych dziesięciu lat rewolucji stosunki radziecko-irańskie przybierały skrajny charakter – od zbliżenia do wrogości. Ich normalizacja nastąpiła w 1989 r. w efekcie wizyty radzieckiego ministra spraw zagranicznych Edwarda Szewardnadze i spotkania z ajatollahem Chomeinim, który zaaprobował rozszerzenie wzajemnej współpracy. Iran bardzo pozytywnie oceniał współpracę ze Związkiem Radzieckim, przede wszystkim dlatego, że po raz pierwszy od dwóch wieków nie obawiał się poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa u swoich północnych granic. Poza tym, po zakończeniu wojny iracko-irańskiej w 1988 r. ZSRR był dla Iranu najbardziej atrakcyjnym partnerem na płaszczyźnie ekonomicznej i militarnej. Dlatego też informacja o rozpadzie radzieckiego imperium została przyjęta przez Iran z dużym niezadowoleniem. Rozpad ZSRR spowodował, że Iran znalazł się w zupełnie nowym położeniu geopolitycznym. Obawy irańskich władz budziły m.in. potencjalne konsekwencje konfliktu między Armenią a Azerbejdżanem o Górski Karabach. W obliczu nowych zagrożeń dla swojego bezpieczeństwa oraz twardej polityki Zachodu przeciwko Iranowi, Teheran zdecydował o nawiązaniu dobrej współpracy z Moskwą oraz państwami obszaru poradzieckiego. Zbliżenie Rosji z Iranem po upadku ZSRR wynikało również z chęci przeciwstawienia się nowo kształtującemu się światowemu porządkowi pod przywództwem Amerykanów z ograniczoną rolą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nadmienić należy, że w ciągu ostatnich dwóch dekad dynamika stosunków rosyjsko-irańskich była kształtowana przez szereg zbliżonych i sprzecznych interesów obu państw, które istnieją również dzisiaj. Z łatwością można wskazać zbieżne interesy Rosji i Iranu, wśród których wymienia się:

- zaangażowanie na rzecz utrzymania terytorialnego *status quo* w południowej części przestrzeni poradzieckiej, ponieważ zarówno w Rosji oraz Iranie istnieją mniejszości etniczne o dążeniach separatystycznych;
- ograniczanie wpływu Zachodu w regionie; dodatkowe obawy w Moskwie i Teheranie budzą amerykańskie bazy wojskowe w Azji Centralnej, bliska militarna współpraca USA z Azerbejdżanem i Gruzją oraz dążenie Gruzji i Ukrainy do

członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim (North Atlantic Treaty Organization, NATO);

- przeciwdziałanie rosnącym tureckim aspiracjom w regionie³⁵.

Iran jest kluczowym partnerem Federacji Rosyjskiej w obliczu rosnących wpływów Stanów Zjednoczonych w Azji Centralnej, na Bliskim Wschodzie i Kaukazie. Wieloletnia, historyczna rywalizacja o polityczne i kulturowe wpływy na tych terytoriach zamieniła się w dwustronną współpracę. Poza kooperacją Rosji i Iranu sytuacja w Azji Środkowej wymaga współpracy pozostałych regionalnych potęg, takich jak Indie i Chiny. Zdaniem ekspertów zacieśnienie więzi na płaszczyźnie gospodarczej, energetycznej, w obszarze transportu i infrastruktury między wymienionymi państwami jest jedyną drogą do ograniczenia rozprzestrzeniania się islamskiego radykalizmu oraz politycznego terroryzmu na Bliskim Wschodzie. Zarówno FR jak i Iran mają świadomość, że ich współpraca może przyczynić się do ustabilizowania sytuacji w Afryce Północnej, w rejonie Zatoki Perskiej, a także rozwiązania syryjskiego konfliktu. Z punktu widzenia Iranu ta ostatnia sprawa jest o tyle ważna, że Syria jest jego jedynym sojusznikiem w regionie³⁶. Dlatego też Iran za pośrednictwem swojej dyplomacji starał się przekonać, że militarna interwencja wobec Damaszku miałaby poważne konsekwencje dla całego Bliskiego Wschodu. W sprawie rozwiązania konfliktu w Syrii zarówno Federacja Rosyjska, jak i Islamska Republika Iranu wspierają wszelkie polityczne inicjatywy zmierzające do zakończenia tej wojny. W tym miejscu warto nadmienić, że oba państwa odczytały wsparcie Zachodu dla Arabskiej Wiosny jako próbę znacznego ograniczenia ich wpływów w regionie. Wbrew oczekiwaniom Zachodu pozycja Iranu w regionie została wzmocniona, m.in. w wyniku destabilizacji Iraku, będącej skutkiem amerykańskiej interwencji w 2003 r., rewolucji politycznej w Egipcie, w efekcie której państwo to straciło status lidera świata arabskiego, oraz rosnących problemów wewnętrznych w wymienionym już Egipcie, a także w Turcji i Arabii Saudyjskiej. Poza tym, korzystne z punktu widzenia Iranu było twarde stanowisko Rosji i Chin, które uniemożliwiło państwom Zachodu odzyskanie geopolitycznych wpływów w regionie. Generalnie należy uznać, że Iran i Rosja, chroniąc Syrię przed militarną interwencją, stały się strategicznymi partnerami w regionie. Kaukaz to kolejny, ważny z punktu widzenia Moskwy i Teheranu region, ponieważ oba państwa postrzegają siebie jako jego naturalnych liderów. Z tego też względu są bardzo niechętne wobec rosnących obcych wpływów w tej części świata. Obrona *status quo* skłania je do współpracy.

Innym ważnym obszarem dla obu państw jest region Morza Kaspijskiego. Na tym polu mamy do czynienia sytuacją, gdy interesy obu państw zbiegają się i rozchodzą. Zasadniczo strony wyrażają zbieżny pogląd na temat wspólnej kontroli nad Morzem Kaspijskim, swobody żeglugi wszystkich państw nadbrzeżnych oraz takiego podziału wód terytorialnych i dna morskiego, który nie będzie naruszał praw

³⁵ S.T. Hunter, *Iran's Foreign Policy in the Post-Soviet Era*, [data i miejsce wyd.] s. 106.

³⁶ J. Goodarzi, *Iran and Syria*, <http://iranprimer.usip.org/resource/iran-and-syria> (dostęp: 5 VI 2016).

i suwerenności owych podmiotów prawa międzynarodowego. Jednocześnie Rosja i Iran z determinacją dążą do określenia jego statusu oraz zasad współpracy w tym regionie. 28 września 2014 r. przywódcy pięciu państw regionu (Rosji, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Iranu i Turkmenistanu) spotkali się na IV szczycie państw Morza Kaspijskiego w Astrachaniu. Podczas spotkania została podpisana deklaracja polityczna określająca zasady postępowania krajów Morza Kaspijskiego. Strony uzgodniły zasady wzajemnego zaufania i przejrzystości działań wojskowych. Postanowiono także, że w regionie nie będą mogły przebywać żadne jednostki wojskowe spoza państw regionu. W Astrachaniu podpisano też porozumienia dotyczące zasobów biologicznych, hydrometeorologicznych i kwestii bezpieczeństwa. Ustalenia szczytu legną u podstaw Konwencji o statusie Morza Kaspijskiego³⁷.

Konieczność ustabilizowania sytuacji w Iraku, Afganistanie i Pakistanie w celu zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu się islamskiego fundamentalizmu i międzynarodowego terroryzmu jest kolejnym przyczynkiem do zacieśniania współpracy. Pakistan niestety z niewielkim skutkiem przeciwstawia się rosnącemu wpływowi radykalnych, islamskich polityków. Z punktu widzenia Moskwy ustabilizowanie sytuacji w Afganistanie jest konieczne, ponieważ zagrożeniem dla jej bezpieczeństwa są ugrupowania terrorystyczne z Północnego Kaukazu, które szkolą się w Afganistanie. Teheran jest potrzebny Rosji w tej sprawie z uwagi na bliskość geograficzną, religijną, kulturową i wreszcie językową do Afganistanu. Przymuszalnie przyjęcia Iranu w poczet członków Szanghajskiej Organizacji Współpracy (ang. Shanghai Cooperation Organization, SCO) pozwoli na osiągnięcie jeszcze większego poziomu kooperacji z Rosją w kwestii Afganistanu³⁸. Na stabilności tego regionu zależy także Stanom Zjednoczonym, Arabii Saudyjskiej oraz innym państwom w Azji Centralnej, a problemów jest mnóstwo.

W roku 1995 Rosja i Iran nakreśliły zasady strategicznego partnerstwa w sferze ekonomicznej, zdefiniowano wówczas priorytety współpracy, wśród których znalazły się energia nuklearna, sieci przesyłu ropy i gazu ziemnego, tzw. towarzyszące gałęzie przemysłu w postaci transportu i komunikacji. Porozumienie dotyczyło również połączenia wysiłków zmierzających do korzystania z zasobów Morza Kaspijskiego. W 2001 r. został podpisany kolejny dokument określający obszary szerokiej współpracy, wśród których znalazły się: przemysł gazowy, naftowy, lotnictwo, bankowość, energia jądrowa. Wspólnie z irańskimi partnerami wielkie rosyjskie firmy: Gazprom, Stroytransgaz, Tatneft, and Technopromexport realizowały w Iranie projekty. Choć trzeba też nadmienić, że przez szereg lat, począwszy od 1950 r., irański przemysł naftowy, gazowy i petrochemiczny, będący kluczowym elementem gospodarki tego kraju, bazował przede wszystkim na technologiach zachodnich. Sytuacja zmieniła

³⁷ „Kaspijska piątka” spotkała się w Rosji. „Utrzymywac równowagę sil w regionie”, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/kaspijska-piatka-spotkala-sie-w-rosji-utrzymywac-rownowage-sil-w-regionie,472905.html> (dostęp: 3 V 2016).

³⁸ V. Yevsteyev, *Russian-Iranian cooperation on regional security*, <http://journal-neo.org/2014/07/16/rus-rossijsko-iranskoe-sotrudnichestvo-v-sfere-regional-noj-bezopasnosti-chast-1/> (dostęp: 5 VI 2015).

się po nałożeniu kolejnych na Iran zachodnich sankcji, w wyniku których zachodnie firmy zostały zmuszone do zaprzestania współpracy w tych segmentach irańskiej gospodarki. Wówczas otworzyły się nowe szanse dla rosyjskich firm, które wzmacniała postawa irańskich przedsiębiorstw zainteresowanych realizacją wspólnych projektów, dostawami sprzętu oraz rozwiązań technologicznych. Zresztą podobna sytuacja dotyczyła także pozostałych gałęzi irańskiej gospodarki, m.in. górnictwa, przemysłu metalurgicznego, farmaceutycznego, inżynieryjnego, a nawet rolnictwa. Z drugiej strony jednak negatywnie na przedmiotową współpracę wpływały sankcje skierowane wobec irańskiego systemu finansowego i bankowego, które znacznie ograniczały współpracę na płaszczyznach ekonomicznej i handlowej. Rosyjski minister spraw zagranicznych wskazywał, że wymiana handlowa między tymi państwami liczona rok do roku spadła o około 40 proc. i w 2012 r. osiągnęła poziom 2,33 mld USD. Rosyjski eksport spadł gwałtownie o 45 proc. i jego wartość wyniosła 1,9 mld USD³⁹. W wyniku wspomnianych sankcji wielu inwestorów wycofało się ze swoich wcześniejszych planów inwestycyjnych, tak chociażby jak Łukoil czy Gazpromneft. Na płaszczyźnie gospodarczej zarówno Federacja Rosyjska, jak i Iran nawiązują wzajemną współpracę także z innymi partnerami. Jako przykład można wskazać porozumienie, które oba państwa zawarły z Indiami, a dotyczyło ono wyeliminowania podwójnego opodatkowania, transportu lotniczego oraz Międzynarodowego Korytarza Transportowego Północ–Południe. Innym krajem, który zawarł porozumienia z Rosją i Iranem, jest Azerbejdżan. Mowa tutaj o protokole z 2004 r., w którym ustalono synchronizację sieci energetycznych oraz zawiązanie konsorcjum, którego zadaniem miała być budowa linii kolejowej Qazvin–Rasht–Anzali–Astara.

W 2007 r. po raz kolejny współpraca na linii Moskwa–Teheran została rozszerzona o kolejne gałęzie przemysłu: metalurgię, biotechnologię, medycynę, przemysł drzewny i rybołówstwo, technologie kosmiczne / przemysł kosmiczny, duże projekty transportowe⁴⁰. W 2013 r. przywódcy obu państw zgodzili się co do konieczności wzmocnienia przedmiotowej współpracy w celu złagodzenia skutków międzynarodowych sankcji. Zarówno Moskwa, jak i Teheran doceniają wartość wzajemnej współpracy, o czym mogą chociażby świadczyć słowa prezydenta Iranu Hasana Rouhani, który po objęciu stanowiska stwierdził, że Federacja Rosyjska zajmuje szczególne miejsce w polityce zagranicznej Iranu, dlatego też nowy rząd będzie tej współpracy poświęcał wyjątkową uwagę. Równie optymistycznie brzmiała wypowiedź Władimira Putina, który stwierdził, że współpraca wzajemna obu państw zawsze była i będzie istotna dla obu stron⁴¹. Potwierdzeniem słów obu przywódców są aktywne działania prowadzone przez Rosyjsko-Irańską Radę Biznesu, Rosyjsko-Irańską Wspólną Komisję Ekonomiczną.

³⁹ *Information about trade and economic cooperation between the Russian Federation and the Islamic Republic of Iran*, http://economy.gov.ru/minec/press/news/doc20131205_209 (dostęp: 4 VI 2016).

⁴⁰ N. Kozhanov, *Russia's Relations with Iran Dialogue without Commitments*, <https://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/PolicyFocus120.pdf> (dostęp: 2 VII 2016).

⁴¹ http://www.veleposlanistvorusije.mid.ru/doc/ib_eng_16092013.pdf (dostęp: 4 VI 2016).

Rosji bardzo zależy na rozwoju współpracy w sferze ekonomicznej, zwiększeniu eksportu do Iranu rosyjskich wyrobów przemysłowych i usług. Federacja widzi w tym szansę na zwiększenie swojego PKB i modernizację rodzimego przemysłu. Przyznać jednak trzeba, że na razie rosyjskie przedsiębiorstwa dość sceptycznie podchodzą do możliwości inwestowania w Iranie. Sankcje nałożone na irański system finansowy i bankowy mają negatywny wpływ na kooperację obu państw w sferze ekonomicznej. Wymiana handlowa ograniczona jest do określonego asortymentu. Rosja eksportuje m.in.: stal, samochody, drewno budowlane, celulozę, papier. Za interesowanie strony irańskiej rosyjskimi produktami i technologiami jest znacznie szersze i dotyczy m.in. sprzętu do wydobycia ropy i gazu ziemnego, technologii zwiększającej przepływ surowców, badań geologicznych i transportu, rafinacji ropy naftowej, produktów chemicznych, technologii laserowych, technologii z zakresu obróbki metali, nowoczesnych rozwiązań dla przemysłu stoczniowego. Import obejmuje: żywność, chemikalia, produkty wykonane z włókien syntetycznych. W rosyjsko-irańskiej współpracy gospodarczej właściwie nie ma miejsca dla małego i średniego rosyjskiego biznesu, usługi świadczone są przez duże państwowe koncerny.

Według ekspertów szansą Rosji na umocnienie swojej pozycji na irańskim rynku jest obecnie eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w tym także eksport części zamiennych, a także usługi z zakresu napraw i modernizacji. Iran bardzo potrzebuje nowego uzbrojenia dla swojej armii, a sprzęt, który pamięta jeszcze czasy ZSRR, wymaga modernizacji. Współpraca na płaszczyźnie militarnej zawsze zajmowała w relacjach rosyjsko-irańskich ważne miejsce. W latach 1964–1979 setki radzieckich specjalistów ds. wojskowych pracowało w Iranie. W tym samym czasie ponad pięćset irańskich oficerów było szkolonych w ZSRR. Związek Radziecki dostarczył także uzbrojenie dla wojsk lądowych, oddziałów inżynieryjnych i artylerii. Wsparł budowę i otwarcie fabryk, w których remontowano radziecki sprzęt wojskowy i uzbrojenie w Esfahan i Shiraz. Iran stał się głównym partnerem ZSRR w sferze ekonomicznej i militarnej na Bliskim Wschodzie. Po rozpadzie Związku Radzieckiego ten stan rzeczy nie uległ zmianie. Ocenia się, że 60 proc. irańskiego importu uzbrojenia i wyposażenia armii pochodzi z Rosji. W latach 90. XX w. kraj ten sprzedawał do Iranu samoloty MIG-24 i SU-24 MK, systemy przeciw rakietowe S-200VE, łodzie podwodne, samochody opancerzone oraz inny sprzęt wojskowy. Współpraca na tej płaszczyźnie została znacznie ograniczona w wyniku rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1929, która zakazywała sprzedaży do Iranu czołgów, pojazdów opancerzonych, systemów artyleryjskich dużego kalibru, samolotów i śmigłowców bojowych, okrętów wojennych, rakiet i systemów rakietowych.

Inną, obiecującą płaszczyzną współpracy jest energia jądrowa, choć konkurentką Rosji w zabiegach o ten segment irańskiego rynku jest np. Japonia, która wyraziła zainteresowanie budową w Iranie elektrowni atomowej⁴². Należy sądzić,

⁴² Япония готова помочь Ирану в строительстве, <http://www.vestikavkaza.ru/news/YAponiya-gotova-pomoch-Iranu-v-stroitelstve-AES.html> (dostęp: 4 VI 2016).

że prawdziwa walka o irański rynek energii atomowej rozpocznie się po złagodzeniu dotychczasowych sankcji lub ich zniesieniu. Niemniej jednak pozycja Federacji w kontekście dotychczasowych działań na gruncie Wspólnej Rosyjsko-Irańskiej Komisji Ekonomicznej jest uprzywilejowana i pozwala zakładać dalsze pogłębienie współpracy dotyczącej energii atomowej. W tym kontekście Rosjanie mają również nadzieję na nawiązanie współpracy w zakresie wykorzystania izotopów i urządzeń jądrowych w medycynie.

Kolejnej szansy silnego zaistnienia Rosji na irańskim rynku upatruje się w obszarze energetyki, w ramach której Rosja może realizować w kooperacji z Iranem projekty energetyczne dotyczące budowy nowych lub modernizacji już działających elektrowni, dostaw urządzeń energetycznych oraz technologii z zakresu automatyki procesów produkcyjnych. Podobnie ścisła współpraca jest możliwa w przemyśle metalurgicznym, metalowym, w zakresie wydobywania, obróbki metali oraz wyposażenia tej gałęzi przemysłu. Według szacunków irański przemysł żelaza i stali może zaoferować rosyjskim firmom kontrakty o wartości miliarda dolarów. Irańczycy planują kupić od rosyjskich firm maszyny do wydobywania, transportu i obróbki metali. Wśród potencjalnych kontrahentów wymienia się: Machinery & Industrial Group N.V. GAZ Group, Uralmash-Izhora Group (OMZ), UralVagonZavod.

Jeszcze inną gałęzią przemysłu, w której możliwa jest ścisła rosyjsko-irańska kooperacja jest transport. Na tym polu Federacja może dostarczyć Iranowi nie tylko sprzęt transportowy, ale uczestniczyć również w modernizacji oraz budowie infrastruktury transportowej, m.in. linii kolejowych, które mają połączyć Iran ze wszystkimi sąsiadami. W zakresie transportu samochodowego Federacja może sprzedawać do Iranu przede wszystkim pojazdy użytkowe. W 2011 r. rząd Iranu zapoczątkował program wymiany floty samochodów ciężarowych, które nierzadko mają ponad 35 lat. W Iranie jest także znaczny popyt na autobusy i minibusy, które obsługują transport z terenów wiejskich. Taka sytuacja stanowi dobrą okazję dla rosyjskich producentów, takich jak KAMAZ czy GAZ Group. Dodać należy, że rosyjskie pojazdy mogłyby być montowane w Iranie⁴³. I wreszcie sektor lotnictwa cywilnego, w którym Rosjanie również mogą znaleźć dla siebie miejsce. Irański rząd zakłada bowiem, że linie lotnicze mają bazować na samolotach młodszych niż 20 lat, w związku z tym Mahan Air, Iran Aseman Airlines and Kish Air są zmuszone zakupić około stu nowych samolotów z zagranicy. Z takim zakupem wiąże się jednocześnie zapewnienie części zamiennych i serwisu przedmiotowych maszyn. Rosja może zaspokoić istniejący w tym segmencie popyt⁴⁴.

Wydobycie ropy i gazu ziemnego to kolejny ważny obszar współpracy Moskwy i Teheranu. Rosjanie są żywo zainteresowani rozwojem irańskich złóż ropy i gazu, przy wykorzystaniu zawansowanych rosyjskich technologii. Iran z kolei chciałby przy wsparciu Rosjan zwiększyć poziom wydobywania surowców. W grę wchodzi

⁴³ *Modern Russian-Iranian relations: challenges and Opportunities*, <http://russiancouncil.ru/common/upload/WP14Russia-Iran-En.pdf> (dostęp: 3 VII 2016), s. 22–27.

⁴⁴ *Russia could supply about 100 Sukhoi Superjet to Iran*, <http://www.iran-daily.com/News/136859.html> (dostęp: 3 VII 2016).

zatem kontrakty na odwierty, modernizację, a także dostawy rosyjskiego sprzętu dla irańskiego przemysłu gazowego, naftowego i petrochemicznego. Szczególnie duży potencjał współpracy dotyczy sektora gazowego. Iran jest inicjatorem projektu rozbudowy rurociągu biegnącego przez Iran, państwa Zatoki Perskiej, Azję Centralną i Turcję do Europy. Eksperti są zdania, że w ciągu dwóch lat w ramach takiego gazociągu mogłoby zostać zgromadzone 70 proc. światowych rezerw surowca. Zgodnie z memorandum podpisanym w kwietniu 2013 r. z Irańskim Państwowym Przedsiębiorstwem Naftowym (ang. Iranian National Oil Company, NIOC) rosyjski Zarubezhneft ma pracować nad złożem Khayyam, będącym częścią największego irańskiego pola gazu ziemnego o nazwie Asaluyeh w prowincji Bushehr. Jednym z najbardziej atrakcyjnych gazowych projektów jest ten dotyczący produkcji przez Iran skroplonego gazu LNG. Powodzenie projektu może znacząco zmienić sytuację na rynku LNG na Bliskim Wschodzie, gdzie obecnie Katar jest producentem nie mającym na tym polu konkurencji. Inne kluczowe przedsięwzięcia to m.in. dostawy sprzętu do transportu gazu, przebudowa gazowej elektrowni Ramin zlokalizowanej w południowo-zachodnim Iranie, budowa podziemnych magazynów gazu. Rozważany jest również projekt budowy korytarza transportowego przez Azerbejdżan i Armenię do Iranu.

Oba kraje potwierdzają również chęć zacieśnienia współpracy w obszarze telekomunikacji i technologii informatycznych. Przedmiotowa współpraca miałaby dotyczyć wymiany wiedzy i doświadczeń, bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, szkolenia informatyków. Władze Rosji i Iranu potwierdzają również chęć wspierania wspólnych rosyjsko-irańskich projektów informatycznych realizowanych przez prywatnych przedsiębiorców.

W tym miejscu warto także wspomnieć o kooperacji gospodarczej, która ma miejsce w wymiarze regionalnym. Eksperti oceniają, że jest ona bardzo owocna zarówno dla prowincji Iranu, jak i jego rosyjskich partnerów, wśród których są: Czelabińsk, Astrachań, Jekaterynburg, region Wołgogradu czy Republika Tatarstanu. Sukces współpracy na tym poziomie wynika przede wszystkim z utrzymywania bezpośrednich kontaktów biznesowych przedstawicieli małych i średnich firm.

Szeroko opisana powyżej rosyjsko-irańska współpraca gospodarcza ma również nieco ciemniejszą stronę, a mianowicie towarzyszą jej liczne problemy, te najpoważniejsze wynikają m.in. z udziału Rosji w międzynarodowych sankcjach nałożonych na Islamską Republikę Iranu, braku wiedzy na temat korzyści wynikających ze wzajemnej współpracy (zwłaszcza w sektorze prywatnym), biurokracji i niskiej kultury korporacyjnej, przekonania, że znacznie korzystniejsza jest współpraca gospodarcza z państwami zachodnimi, braku umów zapewniających bezpieczeństwo finansowe i ubezpieczeniowe oraz niskiego poziomu wymiany turystycznej.

Sankcje nałożone na Iran przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, Stany Zjednoczone i Unię Europejską nie wpływają bezpośrednio na rosyjskie interesy w Iranie. Wyjątek stanowi wspomniana już rezolucja 1929 oraz sankcje wymierzone w sektor bankowy, ponieważ te skutecznie utrudniają rozliczenia finansowe. Niemniej jednak za sprawą sankcji Iran postrzegany jest jako kraj mało atrakcyjny dla biznesu, szczególnie przez

rosyjskie firmy współpracujące z Zachodem. Sprawę współpracy komplikuje również irański system prawny, który ogranicza swobodę zagranicznych inwestycji. Według ocen Banku Światowego w 2013 r. Iran znalazł się na 147 w rankingu dotyczącym ochrony inwestorów. Dla porównania Stany Zjednoczone były na miejscu 6, a Rosja na 115⁴⁵. Poziom biurokratyzowania procedur nie tylko utrudnia prowadzenie biznesu w Iranie, ale sprzyja również rozwojowi korupcji, zwłaszcza na średnim i niskim szczeblu administracji. Inną kwestią, która ma negatywny wpływ na rosyjsko-irańską współpracę, jest mentalność i styl życia Irańczyków, które są ściśle regulowane przez prawo Szariatu. Odmienność kulturowa sprawia, że prowadzenie biznesu w Iranie wymaga od obcokrajowca poznania prawa obowiązującego w tym państwie, licznych zasad i norm, które często mogą wydawać się niejasne, a nawet dziwne. Niekorzystne dla opisywanej współpracy jest prozachodnie nastawienie irańskiego społeczeństwa, które nie zmienia się nawet pod wpływem silnej antyzachodniej propagandy. Z kolei zwolennicy irańskiego reżimu widzą w Rosji sprzymierzeńca „amerykańskiego imperializmu” i „światowego syjonizmu”, a udział Rosji w sankcjach tylko wzmocnił ten negatywny stosunek społeczeństwa irańskiego względem Federacji.

Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że pogłębienie współpracy ekonomicznej wbrew oczekiwaniom rządów obu państw nie jest sprawą łatwą. Irański średni biznes znacznie chętniej nawiązałby współpracę z Zachodem, a małe firmy skupiają uwagę na rynku krajowym, znacznie chętniej kooperują też z sąsiadami. Wydaje się zatem, że przedstawiciele władzy, tak w Rosji, jak i w Iranie, muszą włożyć znaczny wysiłek, aby ograniczyć przedstawione trudności. Wydaje się jednak, że to nie jest jedyny problem. Znacznie trudniejsza będzie sytuacja, gdy w następstwie podpisanego 14 lipca 2015 r. porozumienia między grupą P5+1 a Iranem na irański rynek będą chciały wkroczyć firmy z Zachodu, Japonii czy Chin. Federacja nie jest w stanie konkurować ze znanymi światowymi firmami, tym bardziej, że znaczna część Irańczyków jest zorientowana na Zachód.

Jednocześnie rosyjskie i irańskie ambicje oraz interesy zderzają się w wielu obszarach. Pierwszym z nich jest energetyka, zwłaszcza na polu handlu gazem ziemnym. Rosja robi wszystko żeby uzależnić Europę od dostaw swojego surowca, przez co stara się wzmocnić pozycję na kontynencie. Zabiega także o utrzymanie kontroli nad trasami dostaw surowców energetycznych z Azji Centralnej, uznając Iran za rywala w tym względzie.

Federacja Rosyjska rości sobie prawo do bycia głównym graczem w regionie przyległym do jej południowych granic. Z tego względu bardzo negatywnie odnosi się do rosnącego znaczenia w tym regionie innych państw, szczególnie reprezentujących etniczne i kulturowe pokrewieństwo, dlatego też niezadowolenie Moskwy w tym kontekście budzi pozycja Iranu. Rosyjskie obawy związane są również z rozprzestrzenianiem się irańskiej ideologii islamskiej na inne państwa regionu.

Nie najlepiej na wzajemną współpracę obu państw wpływają także ambicje władzy Kremla związane ze zwiększeniem gospodarczej obecności Rosji w Zatoce

⁴⁵ *Modern Russian-Iranian relations...*, s. 29.

Perskiej, celem pozyskiwania bogatych klientów dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. W jej interesie nie jest wzrost potęgi Iranu w wymiarze gospodarczym, militarnym i politycznym, która pozwoliłaby stać się temu państwu poważnym rywalem dla rosyjskich interesów w regionie. Rozbieżne stanowiska zajmują oba państwa wobec charakteru relacji ze światem Zachodu. Rosja chciałaby odzyskać swój mocarstwowy status i być traktowana w regionie na równi z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi.

Rosja współpracuje również z innymi państwami regionu, sprzedając im przede wszystkim broń oraz współpracując w sferze wojskowej. Mowa tu o Syrii, Iraku i Egipcie. Negocjuje odzyskanie rynków w Algierii i Libii. Nie przeszkadza jej, że broń ta trafia w znacznej części do Hamasu i Hezbollahu.

Odbiorcą rosyjskiego sprzętu jest również Pentagon, którego zamówienie dotyczy śmigłowców Mi-17 dla sił bezpieczeństwa Afganistanu⁴⁶. Portfel zamówień na produkty rosyjskiego uzbrojenia przekroczył w 2015 r. 50 mld USD, a plan dostaw w październiku został wykonany w 70 proc. Sam Rosoboronexport, kontrolujący 80 proc. sprzedaży, otrzymał zamówienie na 2 tys. artykułów. 42 proc. rosyjskiego eksportu zbrojeniowego trafia do azjatyckich krajów rejonu Oceanu Spokojnego⁴⁷. Federacja Rosyjska utrzymuje stałą grupę okrętów bojowych na Morzu Śródziemnym. W celu zapewnienia tej obecności korzysta z baz morskich w Syrii i na Cyprze. Dostęp do bazy dla sił powietrznych w Pafos Moskwa uzyskała w trakcie interwencji w sporze między Cyprem i Turcją w sprawie odkrytych we wschodniej części Morza Śródziemnego złóż gazu; wysłano tam rosyjskie okręty z zadaniem wsparcia Cypru.

Federacja czyni również starania o dostęp do portów w Aleksandrii i Czarnogórze. Podpisała także umowy na dostawy surowców energetycznych z Turcją, Izraelem, Libanem, Syrią, Irakiem oraz kurdyjską administracją w północnym Iraku. Pod wpływem rosyjskiej dyplomacji i szantażu energetycznego Turcja musiała zmodyfikować swoją politykę wobec Bliskiego Wschodu i Kaukazu, tak aby uwzględniać rosyjskie interesy⁴⁸. Znamienna jest przy tym taktyczna elastyczność i oportunistyczny, czego dowodzi chociażby prowadzenie interesów gospodarczych z rządem irackim i autonomiczną administracją kurdyjską⁴⁹. Taka polityka – połączona z konsekwentnym wspieraniem władz w Damaszku – wskazuje na globalne aspiracje polityczne, gospodarcze i wojskowe Moskwy.

⁴⁶ UPDATE 2-U.S. sanctions Russia's state-owned arms exporter Rosoboronexport, „Reuters”, 3 IX 2015, <http://www.reuters.com/article/2015/09/03/usa-russia-sanctions-idUSL1N1191CJ20150903#F8qcme1SgC1rco2I.97> (dostęp: 17 XI 2015).

⁴⁷ Юрий Авдеев, Санкции - не помеха, „Красная звезда”, nr 164, 28 X 2015, s. 2.

⁴⁸ S.J. Blank, *Russian Strategy...*, s. 10.

⁴⁹ *Ibidem*.

4. Przyczyny destabilizacji Bliskiego Wschodu z perspektywy Moskwy

Próba zmiany systemu społeczno-politycznego na Bliskim Wschodzie oraz psychologiczny przełom społeczeństw Bliskiego Wschodu, którego punktem kulminacyjnym stała się Arabska Wiosna, spowodowany był zbiegiem – w tym samym czasie – czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Głównym czynnikiem wewnętrznym było niezadowolenie z rozwarstwienia społeczno-ekonomicznego społeczeństw, które napędzały i aktywizowały ugrupowania islamskie. Natomiast kluczowym czynnikiem zewnętrznym była polityka zagraniczna USA i – szerzej – Zachodu wobec regionu. Centralnym punktem tej polityki, która wpływała na społeczeństwa, był ideologiczny program ustanowienia zachodniego porządku w obszarze określanym jako Większy Bliski Wschód. W ocenie Rosji Arabska Wiosna oraz powstanie i ekspansja Państwa Islamskiego jest odłożonym w czasie rezultatem polityki George’a W. Busha wobec Bliskiego Wschodu. Według opinii Ławrowa:

„Slogany dotyczące zmian i demokratyzacji [promowane przez USA] nie były podzielane w państwach regionu. Widzieliśmy w naszym życiu wiele rewolucji i podkreślam wyraźnie, że jakiegokolwiek zmiany odbywają się ewolucyjnie, wynikają z woli samych ludzi. Fakt, że ludzie na Bliskim Wschodzie i [w] Afryce Północnej, podobnie jak ludzie w każdej innej części świata, chcą lepszego życia, chcą być szanowani jako obywatele w ich własnym państwie – to jest absolutnie naturalne i aktywnie wspieramy takie ambicje. Kiedy zaczęła się Arabska Wiosna mówiliśmy to samo. Ale jednocześnie, silnie naciskaliśmy na zewnętrznych aktorów aby przestrzegali zasady »nie szkodzić«⁵⁰.

Słowa te, wypowiedziane w 2012 r. odnosiły się do działań USA wobec Iraku. Decyzja o rozpoczęciu w 2003 r. wojny w tym kraju, nie tylko nie zyskała poparcia Moskwy, ale także Paryża i Berlina, wywołując poważny kryzys w relacjach transatlantyckich. Późniejsze próby zbudowania państwa na okupowanym terytorium nie tylko zakończyły się niepowodzeniem, ale doprowadziły do długotrwałego kryzysu w całym regionie. Dlatego próby powtórzenia takich działań w innych państwach tegoż regionu, nawet bez bezpośredniego udziału USA, postrzegane były w Rosji jako niepożądane i niebezpieczne. W retoryce amerykańskich neokonserwatystów z początku lat 2000., działania wobec Bagdadu wynikały z potrzeby obiektywnej. Irak miał być przykładem zakończonej pomyślnie transformacji politycznej, demokratycznej i ekonomicznej. Pozytywny przykład sukcesu miał rozprzestrzeniać się na innego państwa, był koniecznym dla spacyfikowania i – w rezultacie – wyeliminowania ekstremizmu religijnego i terroryzmu. Ustanowienie wolnego i dobrze prosperującego pod każdym względem Iraku miało okazać się punktem zwrotnym, rozpoczynającym globalną rewolucję demokratyczną. Arabska Wiosna i sukcesy Państwa Islamskiego stanowią ironiczną odwrócenie tych założeń. W regionie nie

⁵⁰ Сирия на Асадном положении „Российская газета”, 24 X 2012, Wywiad z Siergiejem Ławrowem <http://www.rg.ru/2012/10/23/lavrov.html> (dostęp: 4 XII 2015).

powstał liberalno-demokratyczny ład, nie zmniejszył się terroryzm. Spełniła się natomiast przepowiednia rewolucji.

Na początku działań w Iraku, Stany Zjednoczone deklarowały że do podstawowych celów operacji należą: zbudowanie demokratycznej, federalnej republiki parlamentarnej ze stabilnym systemem społeczno-politycznym i ekonomicznym oraz sprawnie funkcjonującymi instytucjami prawnymi. Cel ten zamierzano osiągnąć poprzez odsunięcie od władzy poprzedniego reżimu i jego zwolenników (debaasyzację), przeprowadzenie wolnych wyborów w oparciu o nową konstytucję, przystąpienie Iraku do regionalnej integracji w ramach Rady Współpracy Zatoki Perskiej, ustanowienie dobrych stosunków z USA oraz ich sojusznikami, w tym państwami arabskimi Zatoki Perskiej i Izraelem. Materialne podstawy takiego rozwoju wydarzeń miał dostarczyć – po zakończeniu szybkiej odbudowy – sektor surowców energetycznych z udziałem międzynarodowych korporacji paliwowych. Wydarzenia potoczyły się jednak niezgodnie z założeniami. Obalenie Saddama Husseina i jego egzekucja, brak broni masowego rażenia i dowodów na związki z reżimu z Al-Kaidą doprowadziły do wojny etnicznej w latach 2006–2007, narastających ataków terrorystycznych, upadku gospodarki, milionów uchodźców i setek tysięcy ofiar wśród ludności cywilnej, upadku państwa, konfrontacji szyitów i sunnitów i – wreszcie – do powstania oraz ekspansji Państwa Islamskiego. Wszystkie te wydarzenia świadczą, że zewnętrzna interwencja militarna w tym kraju była niepożądana.

Arabska Wiosna nie była pierwszym w XXI w. wystąpieniem społecznym o charakterze rewolucyjnym. Poprzedzały ją wydarzenia, które miały miejsce w poradzieckiej przestrzeni, określane jako „kolorowe rewolucje”. Do tej kategorii większość ekspertów i publicystów spraw międzynarodowych, w tym rosyjskich, zalicza:

- „Rewolucję róż” w Gruzji. Pokojowe protesty w listopadzie 2003 r., w wyniku których ustąpił prorosyjski prezydent Eduard Szewardnadze. Zastąpił go na tym urzędzie prozachodni reformator Michaił Saakaszwili. Nazwa wywodzi się od kwiatów, które trzymali opozycjoniści⁵¹.
- „Pomarańczową rewolucję” na Ukrainie. Mianem tym określano protesty społeczne od rozpoczęcia, w listopadzie 2004 r., drugiej tury wyborów prezydenckich do złożenia przysięgi przez kandydata opozycji Wiktora Juszczenkę w styczniu 2005 r. Nazwa pochodzi od pomarańczowego koloru używanego przez sztab Juszczenki⁵². Wydarzenia te nie zmieniły w sposób rewolucyjny systemu politycznego Ukrainy, ale symbolizowały demokratyczną podmiotowość państwa, starającego się zerwać z poradzieckim systemem⁵³.
- „Tulipanową rewolucję” w Kirgistanie. Protest kirgiskiej opozycji w marcu 2005 r., która domagała się ustąpienia Askara Akajewa i unieważnienia wyborów.

⁵¹ *Rewolucja róż – pięć lat później*, tvn24.pl, 23 XI 2008, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rewolucja-roz-piec-lat-pozniej,77608.html> (dostęp: 6 XII 2015).

⁵² A. Eberhardt, *Rewolucja, której nie było. Bilans pięciolecia „pomarańczowej” Ukrainy*, Warszawa 2009.

⁵³ *Ibidem*.

Wystąpienia, poparte przez OBWE doprowadziły do obalenia Akajewa i objęcia funkcji prezydenta przez Kurmanbeka Bakijewa⁵⁴.

- Masakrę w Andżanie, Uzbekistan 13 maja 2005 r. Dzień wcześniej kilkudziesięciu uzbrojonych sympatyków uzbeckiej grupy ekstremistów islamskich zaatakowało więzienie. Uwolniono 23 biznesmenów i protestowano przeciwko sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Następnego dnia grupa protestujących wzrosła do 10 tys. W odpowiedzi na żądania, siły bezpieczeństwa otworzyły ogień. Śmierć poniosło ponad 700 osób⁵⁵.
- Zamieszki w Mołdawii w kwietniu 2009 r. przeciwko wygranu wyborów parlamentarnych przez Partię Komunistów Republiki Mołdawii.
- Antyrosyjskie i antyrządowe zamieszki w Armenii w styczniu i czerwcu 2015 r. Protesty styczniowe dotyczyły samowoli rosyjskich wojsk (m.in. mord popełniony przez rosyjskiego żołnierza na ormiańskiej rodzinie) i nie respektowaniu suwerenności Armenii. Narasta przekonanie, że sojusz gospodarczy i wojskowy z Rosją nie przynosi oczekiwanych rezultatów⁵⁶. Natomiast protesty w czerwcu były przejawem systemowego kryzysu państwa, w tym gospodarczego⁵⁷.
- Zamieszki w Azerbejdżanie w sierpniu 2015 r. w jednym z większych miast Azerbejdżanu – Mingaczewirze. Doszło do starć z policją w związku ze śmiercią jednego z zatrzymanych. Wystąpienia są przejawem protestu przeciwko bezkarności władz oraz obniżaniu poziomu życia ludności⁵⁸.

Jakiegokolwiek porównywanie tak różnych krajów z Bliskim Wschodem wydaje się pozornie nieuzasadnione. Istnieją bowiem różne doświadczenia historyczne, odmienność kulturowa, religijna, polityczna. Obowiązują inne standardy życia oraz pozycja społeczna obywateli. Mimo tych ewidentnych różnic wspólnym mianownikiem wymienionych wyżej wydarzeń jest postrzeganie ich przez Rosję jako nielegalne, a jednocześnie legitymizowane i często wspierane przez Zachód. Ich istotą jest obalenie nie akceptowanych społecznie przywódców i deklarowana wola bliskiej współpracy z Zachodem, najczęściej z Unią Europejską. Rezultatem tej współpracy ma być zbudowanie liberalno-demokratycznych państw według wzorów zachodnich. Odnosi się to również do sytuacji na Majdanie na przełomie 2013 i 2014 r., które doprowadziły do obalenia Janukowycza. Wobec wszystkich tych wydarzeń stanowisko Rosji bardzo szybko ewoluowało – od ostrożności i dystansu do postawy negatywnej, żeby nie rzec wrogiej. Za czasów prezydentury Juszczenki relacje rosyjsko-ukraińskie były bardzo chłodne, nieaktywne, a Ukraina otwarcie dążyła

⁵⁴ V. Cheterian, *Kirgistan – rewolucja na nowo*, „Le Monde diplomatique” 2010, nr 5/51.

⁵⁵ S. Kendzior, *Uzbekistan's Forgotten Massacre*, „The New York Times”, 12 V 2015, <http://www.nytimes.com/2015/05/13/opinion/uzbekistans-forgotten-massacre.html> (dostęp: 6 XII 2015).

⁵⁶ S. Ananicz, *Antyrosyjskie i antyrządowe protesty w Armenii. Analizy*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 21 I 2015.

⁵⁷ M. Falkowski, J. Strzelecki (współpraca), *Protesty w Armenii jako przejaw systemowego kryzysu państwa, Analizy*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 1 VII 2015.

⁵⁸ A. Jarosiewicz, *Zamieszki w Azerbejdżanie – nerwowa rzeczywistość, Analizy*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 26 VIII 2015.

do bliskiej współpracy z NATO. Z kolei stosunki rosyjsko-gruzińskie, w percepcji Moskwy były tak złe, że doprowadziły do wojny w 2008 r., sankcji gospodarczych i zerwania stosunków dyplomatycznych. Rosja po raz kolejny poczuła się ignorowana. Nikt nie uwzględniał stanowiska Putina z 2004 r., który krytycznie odnosił się do siłowej zmiany władzy i wspierania takich działań przez Zachód:

„[...] jeśli mówimy o przestrzeni poradzieckiej, jestem zaniepokojony próbami rozwiązywania problemów politycznych nielegalnymi środkami. Stanowi to największe źródło zagrożenia. Najbardziej niebezpiecznym działaniem jest wytworzenie mechanizmu nie kończących się rewolucji – różowych rewolucji; jaką wymyślą następną – niebieską rewolucję? Musimy przyzwyczać się do życia w prawie, a nie politycznej zasadności, zdefiniowanej w odległym miejscu, w imieniu takiego lub innych ludzi. W społeczeństwie jako takim muszą rozwijać się przejrzyste zasady i procedury. Oczywiście musimy być świadomi, że demokracja potrzebuje pomocy i wsparcia, ale jeśli obierzemy drogę nie kończących się rewolucji, nie doprowadzi to do niczego dobrego ani dla tych państw, ani ich obywateli. Utopimy całą poradziecką przestrzeń w sekwencji nigdy nie kończących się konfliktów, które będą miały dość tragiczne konsekwencje”⁵⁹.

Niemal dokładnie takie słowa wypowiadał Ławrow osiem lat później w odniesieniu do Arabskiej Wiosny⁶⁰. Podejrzliwość przywódców rosyjskich wobec prawdziwych motywów i zamiarów Zachodu, zainspirowała pierwszą kolorową rewolucją w Gruzji. Ówczesny minister spraw zagranicznych Igor Iwanow, który był mediatorem między Szewardnadze a opozycją zauważył, że:

„Istnieje wiele faktów, które wskazują, że wszystko co miało miejsce w ciągu tych dni nie było spontaniczne; nie stało się w ciągu jednej nocy. To było przygotowane i zgodnie ze słowami samego Szewardnadze, uczestniczył w tym aktywnie ambasador USA. Przygotowania były zorganizowane poprzez Fundację Sorosa. W ciągu ostatnich miesięcy było coraz więcej emisariuszy, którzy znajdują się na liście przyjaciół Eduarda [Szewardnadze]. Przede wszystkim były Sekretarz Stanu USA Baker, były Szef Połączonych Sztabów Szalikaszwili i inni. Dzisiaj staje się coraz bardziej oczywiste, że jednym z celów było przekonanie Szewardnadze do ustąpienia z urzędu”⁶¹.

Warto zwrócić uwagę, że wydarzenia w Gruzji miały miejsce w 2003 r., kiedy stosunki rosyjsko-amerykańskie – pomimo zgrzytu z powodu ataku na Irak – rozwijały się bardzo konstruktywnie. Putin i Bush porozumieli się w sprawie walki z terroryzmem, wsparcia amerykańskiej operacji w Afganistanie oraz korzystania przez wojska amerykańskie z rosyjskiej infrastruktury wojskowej w Azji Środkowej.

⁵⁹ Пресс-конференция для российских и иностранных журналистов, 23 XII 2004, strona Prezydenta FR http://archive.kremlin.ru/appears/2004/12/23/1414_type63380type82634_81691.shtml (dostęp: 6 XII 2015).

⁶⁰ Сирия на Асадном положении, *op. cit.*

⁶¹ Игорь Иванов заявил, что смена власти в Грузии была подготовлена при поддержке США, News ru.com, 8 XII 2003, <http://www.newsru.com/russia/08dec2003/ivanov.html> (dostęp: 6 XII 2015).

Atak 11 września 2001 r. był szansą na ułożenie na nowo wzajemnych relacji. Natychmiast po zamachu Putin jako pierwszy przywódca państwa złożył prezydentowi USA kondolencje i zaoferował współpracę w walce z terroryzmem.

Warto zwrócić uwagę na pewne fakty, które często są pomijane, zapewne ze względu na pewne amerykańskie zadufanie. Kilka dni przed zamachem Putin ostrzegł w rozmowie telefonicznej prezydenta Busha o możliwym ataku terrorystycznym na USA ze strony ugrupowań wywodzących się z Afganistanu. Ostrzeżenie to sformułował na podstawie informacji rosyjskiego wywiadu. Rosjanie udzielili później – przed rozpoczęciem ataku na Afganistan – znacznej pomocy Amerykanom w zakresie wsparcia wywiadowczego, przekazując im mapy z rozmieszczeniem jaskiń w górach. Chcąc zjednać USA, prezydent FR zamknął bazę wywiadu radioelektronicznego w Lourdes na Kubie oraz zezwolił na wykorzystanie przestrzeni FR dla celów operacji w Afganistanie oraz przewozu zatrzymanych podejrzewanych o terroryzm. W lutym 2002 r. złożył w Waszyngtonie wizytę szef GRU, gen. Walentin Korabielnikow. W czasie wizyty spotkał się z szefem Połączonych Sztabów gen. Richardem B. Myersem oraz dyrektorem Agencji Wywiadu Obronnego wiceadm. Thomasem R. Wilsonem. Omawiane były wówczas problemy współpracy wywiadów wojskowych w walce z terroryzmem. Korabielnikow zadeklarował także wolę udziału w przesłuchaniach obywateli rosyjskich (Czeczenów zatrzymanych w Afganistanie) przetrzymywanych w ośrodku w Guantanamo. Ponadto szef GRU przekazał stronie amerykańskiej pewne informacje wywiadowcze, mające znaczenie w walce z terrorystami, co miało przekonać Amerykanów o szczerych intencjach Moskwy. Wizyta stworzyła więc wrażenie ocieplenia w stosunkach między obydwojma państwami⁶².

Rosyjskie podejrzania koncentrowały się przede wszystkim na działaniach rządu USA i organizacji pozarządowych, w tym Fundacji Sorosa, które Szewardnadze oskarżał o przyczynienie się bezpośrednio do jego obalenia. Rosjanie zauważyli także, że Ambasador USA akredytowany w Tbilisi pracował wcześniej na placówce w Belgradzie. Ocenili zatem, że posiadał doświadczenie we wspieraniu opozycji, która obalała istniejący rząd. Uznali, że zarówno Slobodan Milošević, jak i Eduard Szewardnadze zostali odsunięci w wyniku działań Waszyngtonu, który chciał mieć prozachodni rząd⁶³.

W kategoriach niepowodzenia Rosji postrzegana jest także pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Moskwa widziała dokładnie ten sam obraz co w Gruzji – Zachód wspierał antyrosyjskie siły, które zdobyły władzę nielegalnie. Biorąc pod uwagę znaczenie Ukrainy – nie tylko dla rosyjskiej polityki zagranicznej, ale także z uwagi na wizerunek i historię – wydarzenia te były punktem zwrotnym w relacjach z Zachodem. Dziesięć lat później możemy mówić o pewnym powtórzeniu historii, ponieważ przebieg zdarzeń na Majdanie ponownie zachwiały wzajemnymi relacjami obu państw.

⁶² Zob. M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012, s. 70.

⁶³ A. Vysotsky, *Russia and the Arab Spring*, „Connections. The Quarterly Journal” 2014, nr 1, s. 52.

Stanowisko Kremla wobec opisywanych wydarzeń dobrze obrazują słowa Siergieja Iwanowa, który stwierdził, że rozprzestrzenianie „kolorowych rewolucji”:

„[...] nie jest w interesie państw obszaru WNP, nie sprzyja ani stabilności regionu, ani bezpieczeństwu międzynarodowemu. Mam nadzieję, że odpowiedzialne siły polityczne nie będą skłonne do naciskania państw WNP, aby wybrały drogę, która prowadzi do zmiany władzy w Gruzji. W tym względzie dużą odpowiedzialność ponoszą państwa zachodnie. Nie powinny aprobować tego – jak to czynią niektóre z nich – co stało się w Gruzji. Powinny właściwie oceniać wydarzenia. Nie powinny także, udzielać poparcia tym politykom, którzy nie udowodnili, że są przywiązani i oddani zasadom demokratycznym⁶⁴.

Dominującym wątkiem rosyjskich oskarżeń Zachodu jest stosowanie podwójnych standardów i nieuczciwa gra z Rosją. Dowodem na to mają być budzące wątpliwości procedury wyborcze stosowane w Kosowie, Iraku i Afganistanie. Oprócz krytyki tych procedur podnoszone są także sprawy poszanowania praw mniejszości narodowych. Troska Zachodu o prawa mniejszości narodowych jest zdaniem Moskwy hipokryzją, co najdobitniej wyraża powstanie Kosowa. Gdyby na przykład Rosja podniosła problem, że w Rydze mieszka 60 proc. Rosjan i należy, zgodnie z retoryką Zachodu, problem ten rozwiązać, z całą pewnością Zachód sprzeciwiłby się temu, argumentując, że w tym przypadku okoliczności są zupełnie inne⁶⁵.

⁶⁴ Игорь Иванов заявил, что смена власти в Грузии..., *op. cit.*

⁶⁵ Пресс-конференции, встречи с прессой, заявления для прессы, strona Prezydenta FR, 23 XII 2004, http://archive.kremlin.ru/appears/2004/12/23/1414_type63380type82634_81691.shtml (dostęp: 6 XII 2015).